*Postępy Nauk Rolniczych nr 2/97*

*Gustaw Dębniewski*
*Katedra Ekonomii Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie*

# Rolnicze dylematy członkostwa Polski w Unii Europejskiej

## Wstęp

Integracja rozumiana jako proces oznacza zespalanie się poszczególnych członów w jeden wyraźnie wyodrębniony organizm kształtujący się w wyniku narastających pomiędzy nimi związków technologicznych, ekonomicznych, społecznych, politycznych i innych. Zjawisko to może obejmować całe państwa, czego wyrazem są formalne ugrupowania integracyjne rządzące się przyjętymi zasadami. Najwcześniej i najpełniej związki integracyjne pomiędzy państwami ukształtowały się w Europie. Świadczy o tym funkcjonowanie poprzednio lub obecnie następujących zespołów integracyjnych: Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA), Środkowo-Europejskiej Umowy o Wolnym Handlu (CEFTA).

Nie uwzględniając EFTA, która obecnie jest już organizmem szczątkowym, integracja Europy Zachodniej realizuje się w ramach Wspólnot Europejskich. Wspólnoty Europejskie obejmowały 3 organizmy:

1. Europejską Wspólnotę Węgla i Stali,
2. Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euroatom),
3. Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG).

Z dniem 1 listopada 1993 r. EWG stała się już nazwą historyczną. W wyniku ratyfikacji układu z Maastricht przez wszystkie kraje członkowskie przekształciła się ona w Unię Europejską (UE). Zmiana nazwy oznacza zakończenie poprzednich etapów integracyjnych i przejście do etapu wyższego — unii walutowej i ekonomicznej. Końcowym zaś etapem tych procesów może być unia polityczna.

Długookresowa strategia rozwoju Polski zakłada ukształtowanie proeksportowego charakteru gospodarki poprzez wzrost otwarcia na świat i szersze włączanie kraju w międzynarodowy podział pracy i specjalizację. Istotną cechą współczesnych stosunków międzynarodowych jest tworzenie się i rozwój międzypaństwowych ugrupowań integracyjnych. Zakłada się w prognozach, że tendencje regionalnej integracji w świecie będą ulegały nasileniu, a państwa spoza bloków gospodarczych będą pogarszać swoją pozycję międzynarodową. Polska w swoim wyborze strategicznym

zgłosiła swój akces do Unii Europejskiej, licząc na możliwość szerszego włączenia kraju w nurt przemian cywilizacyjnych i na gwarancje bezpieczeństwa [10]. Członkostwo w UE nie daje jednak tylko samych korzyści, rodzi też wiele problemów i zagrożeń. Najtrudniejsza sytuacja w UE istnieje w hutnictwie, przemyśle tekstylnym i rolnictwie. Dlatego też dziedziny te podlegają szczególnej ochronie, im poświęca się najwięcej uwagi w rozmowach z kandydatami na członków UE. Sądzi się, że główne bariery w przyjęciu Polski do UE stwarzać będzie rolnictwo. W rozmowach o przyszłym członkostwie Polski w strukturach UE najwięcej właśnie uwagi poświęca się sprawom rolnictwa. Złożyły się na to różnorodne przyczyny.

## Różnice w strukturach rolnych Polski i UE

Rozpatrując konsekwencje członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla naszego rolnictwa, należy uwzględnić trzy zjawiska:

1) różnice strukturalne, w tym w szczególności w potencjałach wytwórczych, zatrudnieniu, wielkości gospodarstw rolnych, ich produkcyjności, konkurencyjności pomiędzy Polską a państwami UE,
2) charakter i konsekwencje Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) UE,
3) umowa Polski o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi i jej dotychczasowe rezultaty.

Ustawodawstwo UE precyzuje zakres pojęciowy rolnictwa. Jeśli rolnictwo korzysta z różnych form wsparcia, niezbędne jest określenie jego elementów składowych. Rolnictwo definiuje się jako działalność produkcyjną, prowadzącą do wytwarzania produktów ziemi, hodowli, rybactwa oraz produktów wstępnego przetwarzania surowców rolniczych, jeśli nie są one w większości produktami pochodzącymi z kupna. Później pojęcie rolnictwa zostało rozszerzone o tzw. rolniczą działalność komplementarną, obejmującą ochronę środowiska, konserwację krajobrazu wiejskiego, gospodarkę leśną, rzemiosło rolnicze i turystykę wiejską [1].

Podstawą ustroju rolnego państw UE jest rodzinne gospodarstwo, będące formą najbardziej popieraną, a w praktyce również najpowszechniejszą. Za najważniejsze cechy rodzinnego gospodarstwa rolnego przyjmuje się pełne zatrudnienie rolnika i członków jego rodziny we własnym gospodarstwie, ewentualne korzystanie z pracy najemnej, lecz w wymiarze mniejszym niż nakłady pracy własnej w gospodarstwie, i osiąganie przez rodzinę dochodów parytetowych, tj. porównywalnych do dochodów osiąganych w innych dziedzinach gospodarki.

Struktury społeczno-gospodarcze względem siebie mogą być konkurencyjne albo komplementarne. Niewątpliwie sytuacja jest zawsze korzystniejsza, jeśli struktury te mogą się wzajemnie uzupełniać. Z drugiej jednakże strony, kiedy są one całkowicie odmienne, funkcjonują według różnych zasad i w ogóle do siebie nie pasują, trudno wówczas mówić o komplementarności. Musi więc istnieć chociażby minimum jed-

norodności. Powyższe problemy dotyczą interesujących nas struktur rolnictwa polskiego i UE w kontekście naszych aspiracji do członkostwa we Wspólnotach Europejskich.

Struktury te bowiem charakteryzują się daleko idącą różnorodnością we wszystkich elementach składowych, co może stanowić temat oddzielnych studiów. Uwypuklimy więc tylko niektóre, naszym zdaniem, istotniejsze różnice. Pamiętać wszakże trzeba, że i poszczególne kraje UE posiadają specyficzne właściwości swojego rolnictwa, odbiegające od większości państw członkowskich. Dotyczy to w szczególności: Grecji, Hiszpanii, Portugalii i Włoch.

Strukturalne różnice pomiędzy polskim rolnictwem a rolnictwem państw UE stanowią przede wszystkim odbicie w osiągniętych poziomach rozwoju gospodarczego. Mierzy się je najczęściej wysokością PKB na jednego mieszkańca. Wynosił on w 1993 r. w Polsce 1907 ECU, a w krajach UE 15972 ECU. Dystans więc jest ogromny. Upłynąć musi jeszcze wiele lat, nim dystans ten ulegnie znaczącemu zmniejszeniu.

Polska posiada obecnie około 18,7 mln ha użytków rolnych, ale są to gleby w większości słabe. Ocenia się, że udział gleb dobrych w Polsce wynosi ok. 11%, podczas gdy w UE ok. 25%. Na jednego mieszkańca przypada w Polsce 0,47 ha UR, w UE 0,38ha UR. Liczba mieszkańców na 1 zatrudnionego w rolnictwie wynosiła w 1989 r. 9,0 osób w Polsce, a w UE 38,2 osób, co wskazuje, ilu ludzi żywi jeden zatrudniony w rolnictwie [4].

Polskie rolnictwo cechuje się wielkim rozdrobnieniem. Obecnie istnieje ok. 2 mln indywidualnych gospodarstw rolnych, a więc mniej więcej tyle co w USA. Przeciętna wielkość tych gospodarstw wynosiła w 1994 r. 6,7 ha, natomiast w UE ok. 18 ha. Odsetek gospodarstw mających powierzchnię do 2 ha wynosił w Polsce 25%, a do 10 ha 76%, podczas gdy w UE gospodarstwa o obszarze powyżej 50 ha zajmowały prawie 50% UR. W naszym zaś rolnictwie odsetek takich indywidualnych gospodarstw jest minimalny.

Efektem obszarowego rozdrobnienia gospodarstw rolnych jest rozdrobnienie skali produkcji. Na przykład w chowie bydła 70% polskich gospodarstw rolnych posiada do 10 sztuk bydła, podczas gdy w UE odsetek gospodarstw o takiej obsadzie wynosi ok. 5%. Podobna sytuacja kształtuje się w hodowli trzody chlewnej.

Jeszcze bardziej wyraziście różnice pomiędzy Polską a UE występują w zatrudnieniu. W 1993 r. zatrudnienie w rolnictwie polskim wynosiło 25,5% zatrudnienia ogółem, a w rolnictwie krajów UE 5,7% — oznacza to, że zatrudnienie w rolnictwie naszego kraju jest relatywnie 6 razy większe. Natomiast w przeliczeniu na 1 ha UR zasoby siły roboczej są 2–3 razy mniejsze w UE niż w Polsce. Ale ta wielka liczba zatrudnionych w rolnictwie polskim wytwarzała tylko 6,3% PKB, natomiast rolnicy UE 3,1%.

Znaczące różnice występują również w technicznym uzbrojeniu pracy i ziemi. Zjawiska te znajdują w konsekwencji swoje odbicie w poziomie kosztów własnych produktów rolnych i w wydajności pracy. Według obliczeń [13], poziom ekonomicz-

nej wydajności pracy rolników w UE jest 6–10 razy wyższy niż u nas. Kilkakrotnie wyższe, zależnie od produktów, są koszty jednostkowe. Koszty robocizny w naszym rolnictwie stanowią ok. 60% ogółu nakładów. Na jednostkę produkcji zwierzęcej zużywamy ok. 2–2,5 razy więcej czynników produkcji, a nakładów pracy aż 7 razy więcej. Wobec powyższego, konkurencyjność polskich produktów rolnych jest znacznie niższa w porównaniu do produktów UE.

## Wspólna Polityka Rolna UE

Początki tej polityki sięgają 1962 r. Celem jej — w myśl Traktatu Rzymskiego — jest: wzrost wydajności rolnictwa, poprawa warunków pracy i dochodów rolników, stabilizacja rynków rolnych, zapewnienie stabilności zaopatrzenia ludności w żywność, kształtowanie korzystnych cen detalicznych żywności dla konsumentów [5].

WPR jest zdeterminowana dwoma głównymi zjawiskami: znacznie niższymi niż w innych dziedzinach gospodarki dochodami rolników i nadwyżkami większości produktów rolnych i żywnościowych we Wspólnocie. Odnośnie dochodów rolniczych przyjęto założenie, że powinny one być równe średnim płacom w przemyśle.

Porozumienie o prowadzeniu WPR przewidywało między innymi zniesienie wszystkich ograniczeń w handlu produktami rolnymi pomiędzy krajami członkowskimi, ustalanie jednolitych cen i gwarancji dla producentów, tworzenie wspólnych funduszy oraz prowadzenie wspólnej polityki wobec krajów trzecich.

W pierwszym etapie prowadzenia WPR przeważały elementy interwencjonizmu rynkowego, a główną rolę odgrywały ceny. Traktowano je jako instrument kształtowania dochodów parytetowych oraz wielkości i struktury produkcji.

Na wniosek Komisji, Rada Ministrów UE ustala corocznie gwarantowane ceny skupu na prawie wszystkie produkty rolne. Są to ceny jednolite dla wszystkich państw członkowskich, wyrażone w ECU. Jeśli ceny rynkowe kształtują się na poziomie niższym niż gwarantowane, wówczas organizacje interwencyjne zobowiązane są do zakupu określonych ilości po ustalonych cenach.

Operacjami tymi zajmuje się Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej (FEOGA). Zajmuje się on skupem produktów rolnych, ich magazynowaniem, czasami przetwarzaniem, uruchamianiem rezerw, eksportem. Aby Fundusz mógł spełniać przypisane mu funkcje, musi posiadać niezbędne źródła przychodów. Środki te pochodzą z budżetu Wspólnoty, na które złożyły się wpłaty państw członkowskich. Pod względem rzeczowym na Fundusz przeznacza się środki z tytułu ceł rolnych, podatków od producentów rolnych oraz opłat wyrównawczych.

Gwarantowane ceny skupu są ustalane z reguły na poziomie znacznie wyższym niż ceny rynku światowego. Sytuacja taka stymuluje import. Aby mu przeciwdziałać, stosuje się różnorodne środki. Jednym z nich są ruchome opłaty wyrównawcze. Ich konstrukcja w uproszczeniu wygląda następująco: ustala się na poszczególne produ-

kty rolne cenę progu (śluzy) z reguły zbliżoną do ceny gwarantowanej. Otóż — jeśli cena rynku światowego jest niższa od ceny progu, stosuje się ruchome opłaty wyrównawcze, zawsze tak kalkulowane, aby cena światowa plus opłata wyrównawcza była co najmniej równa cenie rynku wewnętrznego.

Jednym ze sposobów rozdysponowania zakupionych produktów ze środków FEOGA, znajdujących się w magazynach, jest eksport. Jeśli jednak produkty te zostały zakupione po cenach wyższych niż ceny rynku światowego, eksport ich byłby nieopłacalny; zatem, aby go stymulować, potrzebne są dopłaty eksportowe. Przeznacza się na ten cel niezbędne środki FEOGA. Część zasobów pieniężnych Funduszu przeznacza się na przeprowadzenie zmian strukturalnych w rolnictwie: przekwalifikowywanie producentów, kredyty na powiększenie gospodarstwa, środki na zalesienie gruntów porolniczych, opłaty za ugorowanie i inne.

Od 1992 r. wdraża się stopniowo zmiany we Wspólnej Polityce Rolnej wiązane z nazwiskiem McShariego. Charakteryzują się one zwiększonym udziałem interwencjonizmu bezpośredniego. Jego celem staje się nie stymulowanie wzrostu produkcji i efektywności, lecz na pierwszy plan wysuwają się ogólnospołeczne funkcje rolnictwa: utrzymanie dostatecznej liczby ludności rolniczej, przeciwdziałanie degradacji środowiska naturalnego, ochrona krajobrazu wiejskiego [3]. Większe też środki mają być kierowane na popieranie upraw ekologicznych. Realizacja tych celów znajduje odbicie w przyjętych środkach interwencyjnych, o charakterze bardziej adresowym. I tak, obniżono wysokość cen interwencyjnych, pułapy skupu poszczególnych produktów, określono z góry pułap wydatków na poszczególne cele, zwiększono środki na ekstensyfikację produkcji, w tym na ugorowanie i zalesienie gruntów, przewidziano zwiększenie kwoty premii, jeśli w ciągu roku obsada zwierząt jest niższa niż 1,4 sztuki duże na 1 ha powierzchni paszowej. Dotacje w większej mierze zostały uzależnione od rzeczywistych dochodów niż od potencjalnych możliwości gospodarstwa rolnego [7].

Wspólna Polityka Rolna UE jest przedsięwzięciem kosztownym. Na jej prowadzenie Wspólnoty przeznaczały nawet 4/5 ogólnego budżetu UE. Obecnie kształtuje się on na poziomie poniżej 2/3. Według szacunków ekonomistów, dotychczasowy transfer środków pieniężnych od konsumentów i podatników na rzecz producentów rolnych UE wyniósł 130 mld ECU [8]. Zagregowany poziom wsparcia rolnictwa mierzony wskaźnikiem PSE w UE wynosił w 1993 r. 49%. Taki sam wskaźnik wyliczony dla rolnictwa polskiego wyniósł tylko 15%. Zatem był ponad 3 razy mniejszy. Polska ma jeden z najniższych w świecie wskaźników wsparcia rolnictwa. Przyszłe członkostwo Polski w UE i akceptacja zasad Wspólnej Polityki Rolnej oznaczać będzie przeznaczenie zwiększonych środków na pomoc dla rolnictwa, w tym i na podtrzymywanie cen produktów rolnych, co wiązać się będzie z ich ogólnym wzrostem. Powstają więc pytania, w jakiej mierze konsekwencje te mogą uzyskać akceptacje społeczeństwa polskiego oraz czy budżet państwa mógłby sprostać związanym z tym dodatkowym obciążeniom.

# Rolnicze aspekty umowy Polski o stowarzyszeniu ze Wspólnotami Europejskimi

Układ o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi wszedł w życie 1 lutego 1994 r., ale jego część handlowa obowiązuje od marca 1992 r. W preambule układu stwierdza się, że stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi jest etapem do pełnego członkostwa. Głównym celem okresu przejściowego stowarzyszenia, ustalonym na 10 lat, jest stopniowe tworzenie strefy wolnego handlu.

Rolnictwo stanowi wyodrębnioną część układu stowarzyszeniowego. Tu zakres liberalizacji w obrotach handlowych jest mniejszy niż w innych dziedzinach gospodarki i nie dotyczy wszystkich produktów. Zwróćmy najpierw uwagę na postanowienia pozahandlowe związane z układem o stowarzyszeniu. Niewątpliwie najważniejszym faktem jest zobowiązanie Polski do osiągnięcia wysokiego stopnia harmonizacji polityki rolnej z polityką Wspólnot. A więc integracja rolnictwa polskiego polegać będzie głównie na dostosowywaniu się do warunków Wspólnot.

Postanowienia układu przewidują określone formy współpracy odnoszące się do rozwoju gospodarstw indywidualnych, obrotu produktami rolnymi, przechowalnictwa, planowania przestrzennego wsi, modernizacji infrastruktury wiejskiej, ochrony roślin i zwierząt z kontrolą fito- i zootechniczną. Ponadto Polska zobowiązała się wprowadzać stopniowo wspólnotowe normy ochrony środowiska oraz standardy zdrowotnościowe produktów rolnych i żywnościowych [9].

Otwarcie rynków zbytu na produkty rolne i żywnościowe, określone w umowie stowarzyszeniowej, jest asymetryczne. Przewiduje się szerszy zakres otwarcia na produkty eksportowane do UE niż z UE do Polski. Szczegółowe regulacje eksportu polskiego podzielone zostały na 6 grup towarowych.

Pierwsza grupa obejmuje takie produkty, jak: kaczki, gęsi, mięso wieprzowe, skrobia ziemniaczana, niektóre kiełbasy, szynki, schaby, przetwory wieprzowe. Przy produktach tych cła zostaną utrzymane na nie zmienionym poziomie, obniżona zaś zostanie opłata wyrównawcza o 50%, ale tylko dla wielkości określonych kontyngentem przywozowym, podnoszonych rocznie o 10% przez 4 lata. Jeśli kontyngenty przywozowe zostałyby przekroczone, wówczas płaci się pełną opłatę wyrównawczą.

W drugiej grupie towarowej znalazły się następujące produkty: maliny, porzeczki czerwone i czarne, truskawki, dziczyzna, miód, cebula i kwiaty. Regulacja obrotów tymi produktami odbywać się będzie za pomocą ustalenia cen minimalnych w eksporcie do UE i poprzez jednorazową redukcję ceł od 30% do 100% bez określania kwot taryfowych.

Na młode bydło opasowe lub rzeźne o wadze 160–300 kg, cielęta do wagi 80 kg, znajdujące się w grupie trzeciej, ustalono roczny limit eksportu do UE w wysokości 217 800 sztuk dla roku 1992, rosnący rocznie o 10%. Opłaty wyrównawcze obniżone zostały do 25% pełnej opłaty.

Czwarta grupa towarowa obejmuje: mięso wołowe, wieprzowe, owce, drób, mleko w proszku, masło i sery. Określono tu limity wyjściowe przywozu, a opłaty wyrównawcze i cło redukuje się corocznie, biorąc za podstawę limit wyjściowy.

Regulacje w grupie piątej realizowane są za pomocą stawki celnej. Stawka celna ma być redukowana o 20% w trzech kolejnych latach dla wzrastających rocznie o 10% kontyngentów. Grupa ta obejmuje takie produkty, jak: kapusta, groch, fasola, grzyby, jabłka i śliwki.

Ostatnia grupa towarowa obejmuje produkty przemysłu rolno-spożywczego. Zostały określone tu kontyngenty przywozowe do UE, utrzymano opłaty wyrównawcze, przewidziano natomiast określone redukcje stawek celnych.

Znajomość treści układu o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi może pozwolić polskim rolnikom na wykorzystywanie szans, które z niego wynikają. W przypadku szczególnych trudności, zakłóceń rynku ważnych produktów, bezrobocia, możliwe jest jednostronne zawieszenie układu do chwili znalezienia zadowalających obie strony rozwiązań.

Niestety, w trakcie obowiązywania umowy stowarzyszeniowej nie dokonano postępu w rozwoju wymiany produktów rolnych. Przy niektórych produktach wystąpił nawet regres. Polska nie wykorzystuje bardzo często kontyngentów eksportowych. Dotyczy to w szczególności wołowiny, młodego bydła rzeźnego, baraniny i owiec, w tym jagniąt. Zamówienia importerów, np. przy jagniętach, są znacznie wyższe niż możliwości eksportowe polskich rolników. Ponadto w grę wchodzą wymogi jakościowe. Poszukiwane są jagnięta młode, bogato umięśnione i pozbawione tłuszczu. Za sztuki młode otrzymuje się relatywnie wyższe ceny.

Niepełne wykorzystywanie przyznanych Polsce kwot eksportowych wynika z braków rynkowych niektórych produktów rolnych, słabego rozeznania rynku Wspólnoty, słabej konkurencyjności. Eksportem polskich produktów rolno-spożywczych zajmuje się ponad 15 tys. firm, z reguły drobnych [6].

Tym, co określa niewątpliwie najważniejszą cechę Unii Europejskiej, jest wolny przepływ towarów, ludzi, kapitałów i usług pomiędzy zrzeszonymi krajami. Związki pomiędzy partnerami mają charakter rynkowy z wykorzystywaniem mechanizmów konkurencji. Wolność ekonomiczna przejawia się również w możliwości nabywania nieruchomości, w tym i ziemi, przez podmioty gospodarcze w dowolnym kraju Wspólnoty. Rodzi to w Polsce obawy przed masowym wykupywaniem ziemi przez cudzoziemców, szczególnie przez obywateli Niemiec. Upatruje się w tym możliwość utraty niezależności gospodarczej i tożsamości narodowej. Już obecnie obywatele państw trzecich, mimo ograniczających taką możliwość przepisów prawnych, nabywają pewne ilości ziemi, przede wszystkim za pośrednictwem różnych spółek. Cena ziemi, szczególnie w zachodnich i północnych częściach kraju, jest niska, kilkakrotnie mniejsza niż w krajach UE. Po przyjęciu Polski do UE proceder ten z pewnością nasili się.

W końcowej części opracowania chciałbym przedstawić niektóre możliwe działania strony polskiej, pozwalające osiągnąć korzyści z przyszłego członkostwa w UE oraz zmniejszające negatywne konsekwencje z tytułu integracji.

Konkurencyjność niektórych polskich produktów rolnych na rynkach UE wynika z dużego udziału w kosztach nakładów robocizny i zgody producentów rolnych na niską opłatę pracy. Możliwości zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie zwiększą się dopiero od 2006 r. Polska bowiem w najbliższych latach posiadać będzie największy w Europie przyrost osób w wieku produkcyjnym. Po uwzględnieniu osób przechodzących na emeryturę w latach 1996–2010, 2,3 mln osób będzie poszukiwać pracy. Trzeba więc zgodzić się z poglądem [11], że w tych warunkach korzystniejszym społecznie rozwiązaniem będzie utrzymywanie części nieefektywnych gospodarstw niż masowa migracja z rolnictwa. Należy więc oddziaływać na zmianę kierunków produkcji rolnej, preferując produkty o większej pracochłonności, głównie warzywa i owoce, które mają relatywnie większe możliwości zbytu na rynkach UE.

Powszechnie uważa się, że zatrudnienie może wzrosnąć dzięki wielofunkcyjnemu rozwojowi wsi. Szansa taka niewątpliwie istnieje, ale w rozmiarach ograniczonych. Prywatny kapitał nie traktuje wsi i rolnictwa jako efektywnych dziedzin lokat kapitałowych, a wieś jest biedna i nie posiada znaczących środków na cele rozwojowe.

Jednakże po przyjęciu Polski do UE, jej struktura agrarna musi się zmienić. Co prawda zmiany strukturalne w rolnictwie krajów UE trwały około 30 lat, ale dla naszego kraju okres ten z pewnością będzie znacznie krótszy [2].

Określone działania restrukturyzacyjne w rolnictwie polskim mają już miejsce. Dotyczą one między innymi przekazywania gospodarstw w zamian za rentę, prywatyzacji PGR i tworzenia na ich gruntach gospodarstw rodzinnych i spółek pracowniczych, rozwój osadnictwa głównie na tzw. ścianie wschodniej. Dla realizacji tych celów wprowadza się preferencyjne kredyty realizowane za pośrednictwem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Ponadto kredyty te mogą być wykorzystywane na potrzeby przetwórstwa rolno-spożywczego i rozwoju usług dla rolnictwa. System preferencji związany jest z wiekiem producentów rolnych.

Pewna część polskich gospodarstw rolnych to gospodarstwa nowoczesne, rozwojowe, efektywne, mogące sprostać konkurencji rolnictwa UE. Rozwój tych gospodarstw powinien być popierany.

Wskazałem już poprzednio, że członkostwo Polski w UE spowoduje wzrost cen większości produktów rolnych i żywnościowych. Niektóre produkty rolnictwa polskiego, takie jak zboża, wieprzowina, cukier, produkty mleczarskie, zrównały się już z cenami rynku światowego. Na większość produktów rolnych i żywnościowych ceny są jeszcze niższe. Dalszy wzrost cen wewnętrznych będzie je zbliżał do cen światowych i rynku Wspólnoty i ograniczał ich eksport na ten rynek. Należałoby więc dążyć do utrzymania obecnego poziomu cen rynku wewnętrznego. Polska spodziewa się, że po przyjęciu do UE otrzymywać będzie dotacje z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej. Ale w wyniku zmian Wspólnej Polityki Rolnej UE ceny wewnę-

trzne Wspólnoty będą się zbliżać do cen światowych, a dopłaty z funduszu zmniejszać. Również niektóre instytucje UE upowszechniają pogląd, że z dotacji tych powinni korzystać tylko aktualni członkowie WE, natomiast przyszli członkowie mieliby być ich pozbawieni.

Saldo obrotów handlowych produktami rolno-spożywczymi z UE w ostatnich latach było ujemne. Wynosiło ono w 1993 r. 274 mln ECU, a w 1994 r., 94 mln ECU. Zwiększonych możliwości eksportowych Polska powinna poszukiwać w produktach cieszących się tam dobrą opinią, które stanowią polską specjalność. Do takich produktów należą: kiełbasa krakowska, wędliny drobiowe, szynka w puszkach, ogórki konserwowe.

Ze względu na panującą na Zachodzie modę na zdrową żywność, Polska powinna poszukiwać większych możliwości zbytu produktów rolnych produkowanych metodami ekologicznymi.

Ogólny jednakże końcowy wniosek polega na stwierdzeniu, że konkurencyjność polskich produktów rolnych jest niewystarczająca, trzeba więc poszukiwać form ekspansji eksportowej i ochrony rynku rolnego. Rynek ten nie powinien być otwierany szerzej, niż czynią to partnerzy.

W przyszłej umowie o członkostwie Polski w UE powinno się zapewnić w okresie przejściowym specjalne warunki dla rolnictwa.

Pamiętać także należy, że z takich przywilejów korzystały kraje nowo przyjmowane do Wspólnoty, a okres przejściowy dla rolnictwa hiszpańskiego i portugalskiego wynosił 10 lat.

## Literatura

[1] Błażejczyk M. 1993. Prawne pojęcie rolnictwa w polityce rolnej Wspólnoty Europejskiej. *Prawo Rolne* 3–4: 5–14.

[2] Błażejczyk M. 1993. Strategiczne kierunki restrukturyzacyjnej reformy rolnictwa w przejściowym okresie Stowarzyszenia ze Wspólnotami Europejskimi. *Prawo Rolne* 1: 7–19.

[3] Ciepielewska M. 1993. Kierunki ewolucji Wspólnej Polityki Rolnej EWG, W: Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską. Fundacja "Rozwój SGGW". Warszawa.

[4] Hunek T. 1993. Stowarzyszenie i integracja Polski ze Wspólnotami Europejskimi w zakresie rolnictwa i rynku żywnościowego. Biała Księga. Polska — Unia Europejska. Warszawa.

[5] Jurcewicz A., Kozłowska B., Tomkiewicz E. 1995. Polityka rolna Wspólnoty Europejskiej w świetle ustawodawstwa i orzecznictwa. Wydawnictwo Naukowe "Scholar". Warszawa.

[6] Kwieciński A. 1994. Handel artykułami rolno-spożywczymi z krajami Unii Europejskiej — efekty umowy stowarzyszeniowej, W: Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską. Fundacja "Rozwój SGGW", Warszawa.

[7] Lindsay M. 1996. Unia boryka się ze wspólną polityką rolną. *Dialog Europejski* 1: 11–13.

[8] Piskorz W., Plewa J. 1995. Scenariusze integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską. Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa. Warszawa.

[9] Stan i perspektywy rolnictwa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, Polska, Komisja Europejska. 1995. Dyrekcja Generalna d/s Rolnictwa.

[10] W perspektywie roku 2010. 1995. Dom Wydawniczy "Elipsa", Warszawa.
[11] Woś A. 1995. Wzrost gospodarczy i strategie rozwoju polskiego rolnictwa. ESEJE. IERiGŻ. Warszawa.
[12] Wspólnoty Europejskie. Stowarzyszenie Polski z Wspólnotami Europejskimi. 1992. Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego. Warszawa.
[13] Ziętara W. 1994. Gospodarstwa grupowe jako szansa rozwoju rolnictwa w Polsce, W: Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską, Fundacja "Rozwój SGGW", Warszawa.

## Agricultural dilemmas dealing with Poland's membership of the European Union

### Summary

The strategic aim of Poland is membership of the European Union. Agriculture causes the most difficulties in Polands integration into the European Union. The three main areas that one has to take into account in looking at the results of polish membership are as follows:

— the difference in the agricultural structures,
— the European Union agricultural policies,
— the agreement on association between Poland and the European commonwealth.

Polish agriculture is characterized by its very high level of employment and low level of productivity in comparison to the European Union. The consequences of the European Union agricultural policies will be the increase of prices of agricultural products and of subsidies to the agricultural sector in Poland.

The aim of the agreement on association is to create a free market system.

The agreement foresees an area of certain preferences for the Polish agricultural system. However, the preferences are not fully utilized. Polish membership of the European Union will also have a lot of advantages for the agricultural sector in Poland.